Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 30 maja 1947 roku | Nr 145 (447)

Dają władzę Niemcom

w strefach brytyjskiej i amerykańskiej. — Bevin przyznaje, że „scalenie" nie dało oczekiwanych wyników

Na wczorajszym posiedzeniu dorocznej konferencji Labour Party w Margate, przemawiał minister spraw zagranicznych Bevin, który usiłował odeprzeć ataki swoich towarzyszy partyjnych na politykę zagraniczną rządu. Bevin podkreślił konieczność współpracy wszystkich narodów europejskich i wyraził nadzieję, że nie staną na przeszkodzie tej współpracy zbyt wysokie bariery celne między państwami.

Bevin podkreślił dalej, iż **Wielka Brytania nie może zrezygnować ze swego stanowiska na Bliskim Wschodzie.** Gotowa jest do bezpośrednich rokowań z Egiptem, ale nie należy jej ustępliwości poczytywać za słabość i to winna mieć na względzie ONZ przy rozstrzyganiu problemu egipskiego.

Rząd brytyjski jest zdecydowany również na dokonanie rewizji traktatu w Montreux dotyczącego Dardaneli.

Omawiając sprawy polskie Bevin zauważył, że obecnie wzmaga się u **Polaków pęd do powrotu do kraju, który on, Bevin, będzie wszelkimi środkami popierał.**

Omawiając problem niemiecki Bevin przyznał, że **fuzja gospodarcza dwóch stref — amerykańskiej i brytyjskiej — nie dała spodziewanych wyników.** Powód tego niepowodzenia upatruje Bevin w kryzysie żywnościowym. Spodziewa się jednak, że od lipca na odcinku aprowizacyjnym nastąpi stanowcza poprawa. Następnie Bevin oznajmił, iż wobec nie osiągnięcia jeszcze porozumienia między czterema mocarstwami na konferencji moskiewskiej w sprawie Niemiec, **zarządy brytyjski i amerykański wprowadzą w swoich strefach pewne zmiany administracyjne.**

Naczelnym organem nad obu strefami, poza zarządami wojskowymi, ma być Rada Gospodarcza, złożona z Niemców, posiadająca wielką odpowiedzialność, ale pozostająca pod kontrolą władz sojuszniczych. Jako organ wykonawczy przewidziana jest Rada Zarządzająca.

Bevin zaznaczył, że nie spodziewa się od utworzenia tych organów administracyjnych natychmiastowej poprawy warunków, lecz spodziewa się, iż przyczynią się one do **stopniowej normalizacji stosunków gospodarczych.**

Następnie Bevin poruszył problemy Indii, Japonii, Egiptu i t.d. Wspomniał również o problemie Indonezji, twierdząc, iż zapanowanie pokoju w Indonezji rozwiązałoby w ciągu roku problem zaopatrzenia świata w tłuszcze.

Dymisja Bevina?

W związku z pogłoskami o bliskim ustąpieniu ministra Bevina, uważa się w londyńskch kołach politycznych, że Bevin zachowa swe stanowisko do zimy bieżącego roku, aby mieć możność kontynuowania rokowań w sprawie traktatu z Niemcami na konferencji listopadowej.

Następcą Bevina będzie prawdopodobnie obecny minister skarbu Dalton. Premier Attlee zapowiedział, że w razie potrzeby dokona rekonstrukcji gabinetu. Nie jest wykluczone, że przy tej rekonstrukcji Attlee liczyć się będzie z opinią konserwatystów, którzy zaciekle zwalczają ministra aprowizacji Strachey'a, ministra zdrowia B..ana i ministra zaopatrzenia — Shinwella.

Coraz gorzej w USA

Bezrobocie rośnie, produkcja maleje. — Truman nie działa, lecz „nawołuje" do obniżki cen

Z New Yorku donoszą, że w Stanach Zjednoczonych daje się zauważyć **spadek produkcji w przemyśle** włókienniczym i skórzanym. Istnieje **tendencja do ograniczenia produkcji** również i w innych gałęziach produkcji. Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych obliczana jest na **2 i pół miliona,** chociaż niektórzy ekonomiści twierdzą, że cyfry te są zbyt niskie. W samym New Yorku liczba bezrobotnych sięga 450 tys., podczas gdy w marcu wynosiła ona tylko 300 tysięcy.

Bezrobotni rekrutują się głównie ze zdemobilizowanych żołnierzy.

Ceny w Stanach Zjednoczonych stale wzrastają, co budzi niepokój społeczeństwa amerykańskiego. Kampania zniżki cen, do której nawoływał prezydent Truman, nie znalazła oddźwięku u przemysłowców amerykańskich. W kwietniu bież. roku ceny w Stanach Zjednoczonych były przeciętnie **o 19 proc. wyższe od cen zeszłorocznych.** We wszystkich dziedzinach życia Stanów Zjednoczonych zaczynają się przejawiać symptomy **rosnącego stale kryzysu gospodarczego.**

...i dolary nie pomogą

gdy naród walczy o swą wolność. — Nowe sukcesy partyzantów greckich

W ostatnich dniach, szczególnie po uchwaleniu przez Izbę Reprezentantów USA, ustawy o udzieleniu „pomocy", w Grecji rozgorzały walki z nową siłą.

Zacięte boje toczą się na terenie całego kraju zarówno na północy, jak i na południu. W południowej Grecji, o której rząd doniósł, że została całkowicie oczyszczona od powstańców, wojska partyzanckie odniosły szereg sukcesów. Na Peloponezie powstańcy rozszerzyli znacznie zdobyte przez siebie tereny. M. in. zajęli oni miasto Lewidion w centralnej części Peloponezu.

W Tesalii partyzanci napadli na kolumnę samochodową, która przewoziła kompanię żołnierzy rządowych. Wojska rządowe bez jednego wystrzału złożyły broń.

Dnia 26 bm. partyzanci napadli w okolicy miasta Nausa na kompanię żołnierzy i oddział kommandosów, przy czym według relacji rządowych zabili 13 oficerów i żołnierzy oraz ranili 9, 47 żołnierzy rządowych zginęło.

W akcji bojowej przeciw powstańcom biorą udział angielskie samoloty wojskowe. W ostatnich walkach partyzanci zestrzelili cztery takie samoloty.

Rząd pożyczki amerykańskiej

tworzy de Gasperi we Włoszech. — Zamiast demokratów, teki obejmą „fachowcy"

RZYM (28. 5.) — Po 15 dniach kryzysu partia chrześcijańsko - demokratyczna zdecydowała się na **utworzenie rządu monopartyjnego z udziałem fachowców.** De Gasperi konsekwentnie **zbojkotował wszelkie możliwości utworzenia rządu koalicyjnego.**

Gazeta „Popolo" donosi, że koła bliskie Gasperi'emu szerzą opinię, iż **nowy rząd jet rządem pożyczki amerykańskiej.** W kuluarach parlamentu włoskiego krążą pogłoski, że obecny rząd będzie dążył do **zerwania z demokracją.**

De Gasperi podał, że dziś **w piątek ogłosi skład nowego gabinetu.** Podobno do rządu ma wejść m. in. **hr. Sforza, który obejmie tekę ministra spraw zagranicznych.**

Karty na stół!

Na konferencji partyjnej labourzystów w Margate dużo hałasu uczyniono dokoła broszury p. t. „Karty na stół", wydanej przez egzekutywę Labour Party.

Omawiając tę broszurę, „Daily Worker" pisze: „Celem broszury była obrona polityki ministra Bevina w przewidywaniu ostrej krytyki na konferencji Partii Pracy. Broszura ta jest pełna zwrotów, które są hymnem pochwalnym doktryny Trumana. Równocześnie wskazuje ona na rzekome „niebezpieczeństwo", grożące Wielkiej Brytanii ze strony Związku Radzieckiego. Trudno zdać sobie sprawę, czy autorzy uświadamiają sobie szkody, które wyrządzili sprawie pokoju i bezpieczeństwa świata.

Związek Radziecki nie prowadził ofensywy antybrytyjskiej. Natomiast rząd brytyjski wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych występował przeciwko ZSRR na wszystkich konferencjach, dotyczących przyszłości Europy i świata. Z wypowiedzianych na konferencji w Margate przemówień widać, że naród brytyjski coraz krytyczniej odnosi się do polityki zagranicznej, która utrudnia przyjaźń ze Związkiem Radzieckim".

Jak się obecnie okazuje, egzekutywa Labour Party wyrzekła się autorstwa broszury na skutek interwencji szeregu wybitnych członków Labour Party, m. in. prof. Lasky'ego, Hewitsona, Braddocka, Goulda i in.

Widać, że zwolennicy Bevina zorientowali się w ostatniej chwili, iż nie należy się zbytnio kompromitować...

Amerykanie w Niemczech „wychowują" sobie partnera...

Donoszą, że w Niemczech coraz większą rolę odgrywają kapitaliści amerykańscy, którzy systematycznie dążą do opanowania przemysłu niemieckiego.

Kapitał amerykański nie tylko zwalcza te gałęzie przemysłu niemieckiego, które przed wojną były zwycięskimi konkurentami USA na rynkach światowych, lecz zmierza konsekwentnie do opanowania całego przemysłu niemieckiego, aby go nagiąć do swoich celów i uczynić z niego posłusznego młodszego partnera.

Produkujemy obuwie

Garbarnie przekroczyły plan produkcji

Plan produkcji przemysłu skórzanego za I kwartał 1947 r. według nieostatecznych jeszcze danych, został wykonany w 104,2 procent.

Przemysł Garbarski wyprodukował w I kwartale rb. (w przeliczeniu na surowiec w wadze solonej) 3.126,3 ton skóry wobec planu 2.965,0 ton, to jest 106 procent planu.

Przemysł obuwiany wykonał plan w wysokości 113,9 procent.

Natomiast produkcja pasów, artykułów technicznych i różnych wyrobów skórzanych jest niedostateczna. Plan produkcji tych wyrobów nie został wykonany, co niestety, spowodowało poważne trudności w zaopatrzeniu przede wszystkim dla przemysłu włókienniczego.

Nawet dla Franco

znajdą się w USA dolary

Madrycki korespondent New York Times donosi, iż mimo usiłowań zatajenia tego faktu, dowiedział się, że Franco czyni starania o uzyskanie pożyczki od finansistów amerykańskich na przeciąg 2 — 3 lat. Mimo, iż rząd Stanów Zjednoczonych gotów byłby udzielić swojej aprobaty, bankierzy amerykańscy ociągają się z udzieleniem dyktatorowi hiszpańskiemu pożyczki.

Polskie radioaparaty

Fabryka w Dzierżanowie wypuszcza 5-lampowe superheterodyny. — 5.000 aparatów będziemy produkowali miesięcznie

W „Rzeczpospolitej" ukazała się ciekawa korespondencja z Państwowej Fabryki Radioodbiorników w Dierżanowie. Ponieważ porusza ona interesujący wszystkich temat — podajemy artykuł za wspomniana gazetą.

Radiofonizacja rozwijała się w Polsce przedwojennej szczególnie w latach 1937 — 39, w tempie zawrotnym, i gdyby nie wybuch wojny, już dziś **radioaparat niewątpliwie znajdowałby się w każdym polskim domu i stałby się tak popularnym sprzętem jak stół, czy krzesło.**

Podczas okupacji sterroryzowana ludność złożyła w ręce przedstawicieli władz okupacyjnych prawie wszystkie posiadane radioaparaty.

Po wojnie chęć posiadania radioodbiornika w domu stała się znów powszechną — **niestety dla większości jednak pozostaje w strefie nieosiągalnych marzeń.**

Należałoby właściwie upomnieć się stanowczo o zwrot skradzionych przez Niemców i wywiezionych z Polski setek tysięcy radioodbiorników, zabranych w „depozyt". Dziś mamy pełne prawo do **magać się takiego zwrotu na drodze rewindykacji, czy jednak otrzymamy skradzione aparaty — to rzecz raczej problematyczna.**

Pozostają więc dwa wyjścia: **albo zakupić większą partię radioodbiorników za granicą, albo założyć wielką fabrykę nastawioną na seryjną produkcję sprzętu radiowego.**

Wybraliśmy wyjście drugie, zakładając w **Dzierżonowie wielką Państwową Fabrykę Radioodbiorników** w przejętych w tym mieście budynkach po kompletnie zdemolowanej fabryce „Hagenuk", produkującej w czasie wojny sprzęt radiowy do łodzi podwodnych.

Grupka ludzi, licząca kilka osób, otrzymała polecenie zorganizowania w tych obiektach, przejętych przez polskie władze w listopadzie 1945 r., **fabryki polskich odbiorników.**

Zaczęło się od dokonania prac porządkowych i spisania remanentów poniemieckich. Następnie wysiłki dyrekcji poszły w kierunku **wyposażenia fabryki w niezbędne maszyny i zwerbowania mniej lub lepiej przeszkolonych kadr fachowców.**

We wrześniu ub. r. ruszyły niektóre działy produkcji nastawione na remont i naprawę starych radioodbiorników rynkowych, których przeszło przez te za kłady ponad 2.000 sztuk oraz na przebudowę lamp radiowych przez przystosowanie do nich lamp typu wojskowego. Tego rodzaju przeróbek dokonano w tysiącu sztuk aparatów.

Z części i surowców, pozostawionych przez Niemców, zmontowano w międzyczasie 340 sztuk kombinowanych radioodbiorników. Z tej serii 3 sztuki oglądaliśmy na Targach Poznańskich. Na tym kończy się okres „lataniny". Właściwie **już od grudnia ub. roku** kierownictwo techniczne przystąpiło do opracowania modelu polskiego aparatu radiowego i w **wyniku tych prac począwszy od lipca bieżącego roku będziemy mogli przystąpić do budowy takiego odbiornika systemem seryjnym.**

Będzie to **5-lampowa superheterodyna o trzech zakresach fal, montowana na miejscu z części wykonanych w kraju i sprowadzonych ze Szwecji**, na zasadzie licencji, udzielonej przez firmę „Aga-Radio". Miesięczna produkcja tych aparatów wyniesie na razie do 2.000 sztuk.

W roku 1948 już 80 proc. części składowych do tych aparatów, łącznie z lampami radiowymi, wykonywać będziemy w kraju i na miejscu, a z zagranicy będziemy sprowadzać tylko te części, których wykonanie w kraju jest niemożliwe ze względu na brak surowców.

Maksymalna zdolność produkcyjna, przewidziana na drugą połowę przyszłego roku, **wyniesie 5.000 radioodbiorników miesięcznie.**

Zwiedzając fabrykę autor korespondencji podziwiał pomysłowe rozmieszczenie działów produkcji, system podawania z rąk do rąk, pracę siedzących w skupieniu pań, zajętych nawijaniem cewek i montowaniem skomplikowanych uzwojeń do aparatów. W stolarni buduje się od nowa estetyczne skrzynki do odbiorników (model krajowy), **ale są jasne, przestronne i czyste.**

Obecnie oczy wszystkich radioamatorów zwracają się w kierunku **Dzierżanowa, skąd już w niedługim czasie będziemy otrzymywać polskie superheterodyny. Skończą się najróżnorodniejszych typów i wzorów, często dziwacznie skombinowane przez domorosłych radiotechników „pudłofony".**

Podręczniki przede wszystkim!

Do nowego roku szkolnego wydrukujemy ich 20 milionów. — Ograniczenie objętości czasopism

Uznając sprawę zaopatrzenia dzieci i młodzieży szkolnej w podręczniki za jedno z najpilniejszych i najważniejszych zadań państwowych prezydium rady ministrów postanowiło od dnia 2 czerwca aż do odwołania ograniczyć objętość prasy codziennej i periodycznej, i wprowadzić obowiązujące normy maksymalnej objętości czasopism w zależności od ich formatu i typu.

Udzielanie zezwoleń na wydawanie nowych czasopism zawiesza się do dnia 1 września 1947 roku.

W ten sposób do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, zostanie wydrukowanych **20 milionów** podręczników szkolnych.

Należy zaznaczyć, że polska książka szkolna jest najtańszą książką na świecie. Cena jej waha się od 40 do 60 zł., a nakłady biją wszystkie dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie.

Przed wojną drukowało się w Polsce na każdy rok szkolny przeciętnie od 3 do 4 milionów książek szkolnych.

Nasze Radły

ZMARTWIONA KRYSIA: Nie powinno się odrabiać lekcyj na adamaszkowym, białym obrusie. Taką plamę wywabią tylko w pralni chemicznej.

* * *

ADELA: Najlepiej zapytać się wprost, dlaczego chłopiec **którego Pani kocha tak** zmienił swoje postępowanie wobec Pani. Może wyrządziła mu Pani mimowoli jakąś przykrość, trzeba to wyjaśnić.

* * *

ADAM Z SIENKIEWICZA: Ulgowe legitymacje tramwajowe załatwiać powinna instytucja w której Pan pracuje.

* * *

JASNOWŁOSA PENSJONARKA: W sprawie wycieczki do Zakopanego najlepiej poinformować się w Orbisie, ul. Piotrkowska 88. Co do „sprawy sercowej" — jak Pani pisze, to nic na to „zrobić" nie można. Trzeba czekać aż samo przyjdzie.

* * *

STEFAN: Jeśli Pan naprawdę kocha tę kobietę, powinien Pan za wszelką cenę starać się pozbyć swego nałogu. Pijaństwo doprowadzić może Pana do najgorszych postępków i zupełnie wykoleić życie. Jeśli Pan nie może sobie dać z tym rady, trzeba zwrócić się do lekarza. I to jak najprędzej.

* * *

SMUTNA CZYTELNICZKA EXPRESSU: Musi Pani wystąpić na drogę sądową.

* * *

HENIA Z JULIANOWA: Chce Pani pracować i to byłoby najlepsze wyjście z tej tragicznej sytuacji. Przy wielu zakładach pracy w Łodzi są dobrze urządzone żłobki, gdzie mogłaby Pani zostawić dziecko w czasie pracy. Byłoby to znacznie lepsze niż znoszenie awantur.

* * *

HANNA B...NA: Starajcie się przekonać rodziców. Napewno gdy zobaczą, że traktujecie Wasz związek poważnie — ustąpią.

* * *

MIECZ.: Czytając „Express", napewno już dowiedział się Pan, jakie zastosowano środki w walce ze spekulacją.

* * *

AMELA Z ŁODZI: Niech Pani zagrozi wujkowi, że zamelduje Pani o jego postępowaniu milicji. *Albo też musi Pani zawiadomić* ciotkę, gdyż wszystko jest lepsze niż tak ohydny postępek.

* * *

ZDENERWOWANY OBYWATEL: Należało zapisać sobie numer konduktora, który w nieodpowiedni sposób zachował się wobec Pana i dzieci. Niestety, takie wypadki się zdarzają. Napewno nie jest Pan pechowy, tylko dzień był taki „nieudany".

Codzienna nowelka „Expressu"

Strzał o północy

Gdy pewnego dnia pani Helena, jako wdowa osiedliła się na stałe w Ławinkach, wywołało to bardzo wiele plotek, w małym cichym miasteczku. Ponieważ nie znano jej nazwiska, nazywano ją powszechnie „Czarną damą".

Pani Helena była śliczną blondynką, nieco podstarzałą, prawdopodobnie wskutek ciężkich przeżyć. Jej ciche, spokojne życie nie dawało powodu do plotek, to też wkrótce przestano o niej mówić, gdy nagle gruchnęła wieść, że „Czarna dama" nawiązała flirt z profesorem Piotrem Karskim.

Profesor Karski spotykał ją codziennie podczas swych spacerów i nie mógł się oprzeć urokowi jej oczu i smutnego uśmiechu. Począł jej się kłaniać, zamienili ze sobą kilka banalnych słów i w końcu bardzo się zaprzyjaźnili.

Pewnego razu Karski zdecydował się wszcząć rozmowę na temat miłości i ślubu, lecz młoda niewiasta nie chciała o tym słyszeć. Mimo to Karski kilkakrotnie wracał do tego tematu.

Był przekonany, że Helena go kocha, upór jej mógł więc tylko mieć uzasadnienie we wspomnieniach z pierwszego małżeństwa.

Karski nie tracił nadziei, przeciwnie, podwoił swe wysiłki. I rzeczywiście skonstatował, że upór młodej wdowy zniknął, aż pewnego dnia zgodziła się na propozycję małżeństwa.

Szybko załatwiono wszelkie formalności i po ślubie młoda para wyjechała na 14 dni do Warszawy.

Przyjechali weseli, rozradowani, jak sztubacy na wieś podczas wakacji, i co wieczór chodzili do teatru lub na koncert.

Pewnego wieczoru podczas przerwy Helena nie chciała opuszczać swego miejsca i Piotr sam wyszedł do foyer. Wracając, zatrzymał się przy wejściu, by obejrzeć widownię. Nagle z loży, przy której się zatrzymał usłyszał nazwisko pierwszego męża swej żony. Począł nadsłuchiwać.

— Pani Welska... Gdzie?

Drugi młodzieniec wskazał miejsce gdzie siedziała pani Karska.

— To ona. Napewno ona!... Wprawdzie upłynęło już dziesięć lat od owego procesu, ale ja ją dobrze pamiętam. Bytem podczas całej rozprawy w sądzie...

— Ale nie udowodniono jej winy?

— Nie. Poszlaki były niepewne.

Rozległ się dzwonek, zwiastujący koniec przerwy i Piotr jak pijany przyczołgał się do swojego miejsca. Nie ulegało wątpliwości, że żona jego była bohaterką jakiejś tajemniczej tragedii, którą pilnie przed nim ukrywała.

Gdy wrócili do hotelu, zażądał kategorycznie wyjaśnienia.

To prawda — odparła bledn̨ąc — ukrywałam przed tobą pewien szczegół z mego życia.

I zaczęła opowiadać jak doszło do tego, że posądzono ją o zamordowanie pierwszego męża.

Welskiego znaleziono pewnego dnia martwego w łóżku i ponieważ wiadomo było, że żona nie cieszyła się wielkim szczęściem przy jego boku, podejrzenie padło na nią.

Sekcja zwłok wykazała otrucie arszenikiem. Welski używał jednak tego trującego środka przeciwko pewnej nieuleczalnej chorobie. Czy on sam pozbawił się życia? Niewiadomo.

— Przez wiele lat podróżowałam, by zapomnieć o tej tragedii — rzekła w końcu — zagrzebałam się w Ławinkach, by spędzić w samotności reszte żywota. Przyszło zapomnienie. Chciałam rozpocząć nowe życie. Sądziłam, że w tobie znalazłam szczęście, lecz omyliłam się.

Karski przytulił do siebie swą żonę przysięgając, że ją kocha tak samo jak dawniej, że uważa ją za ofiarę tragicznej omyłki.

— — — — —

Piotr nie wspominał już nigdy o tej rozmowie, lecz Helena instynktownie odgadywała w nim pewne myśli, których bał się wypowiedzieć. To ją niespokoiło. Czyżby mimo zapewnień wątpił ciągle o jej przeszłości?

Piotr został rzeczywiście opętany jakąś pasją wydobycia całej prawdy. Wystarał się o wszystkie pisma, donoszące o sprawie Welskiego. Przede wszystkim rzucił się w oczy zdjęcia jego żony, opatrzone wstrętnymi komentarzami. Zacisnął pięści, czytając o tym jak szukano wspólnika morderczyni — jej rzekomego kochanka. Mimo braku konkretnych dowodów winy, ogarnął go coraz większe zwątpienie.

Ta ciągła podejrzliwość zmieniła ich wzajemny stosunek. Helena wyrażała żal, że powtórnie wyszła za mąż. Oświadczenie to nasunęło mu myśl, że kobieta, która zamordowała swego pierwszego męża, może tak samo drugiego małżonka pozbawić życia. Gdy patrzył na Helenę, siedzącą przy stole, wydawało mu się niemożliwym, ażeby ta kobieta była zbrodniarką.

Ale w nocy gdy leżał obok niej stawały mu przed oczyma straszne obrazy, widział Helenę nachylającą się nad łóżkiem w celu uduszenia go.

Nie mogąc dłużej znieść tych katuszy przeniósł się do oddzielnej sypialni i schował pod poduszkę rewolwer.

Wskutek ciągłych obaw Karski zapadł na zdrowiu. Nie pozwolił jednak na to by ona go pielęgnowała i wynajął pielęgniarkę, która służyła u niego jeszcze przed ślubem.

Pewnej nocy obudził się ze strasznego snu. Pielęgniarka spała na krześle obok jego łóżka.

Nagle usłyszał jakieś ciche kroki na korytarzu. Drzwi otwarły się cicho i na progu stanęła jakaś kobieca postać.

Poznał swą żonę.

W prawej ręce trzymała jakiś przedmiot, którego nie mógł rozpoznać.

Szybkim ruchem wyciągnął rewolwer z pod poduszki.

Ona zbliżyła się doń i wyciągnęła rękę.

Piotr nie rozumiejąc intencji żony, wystrzelił dwukrotnie.

Helena zachwiała się i padła na ziemię. Piotr wyskoczył z łóżka, dopiero teraz zdając sobie sprawę ze swego czynu, pielęgniarka odkręciła kontakt elektryczny. Helena nie żyła.

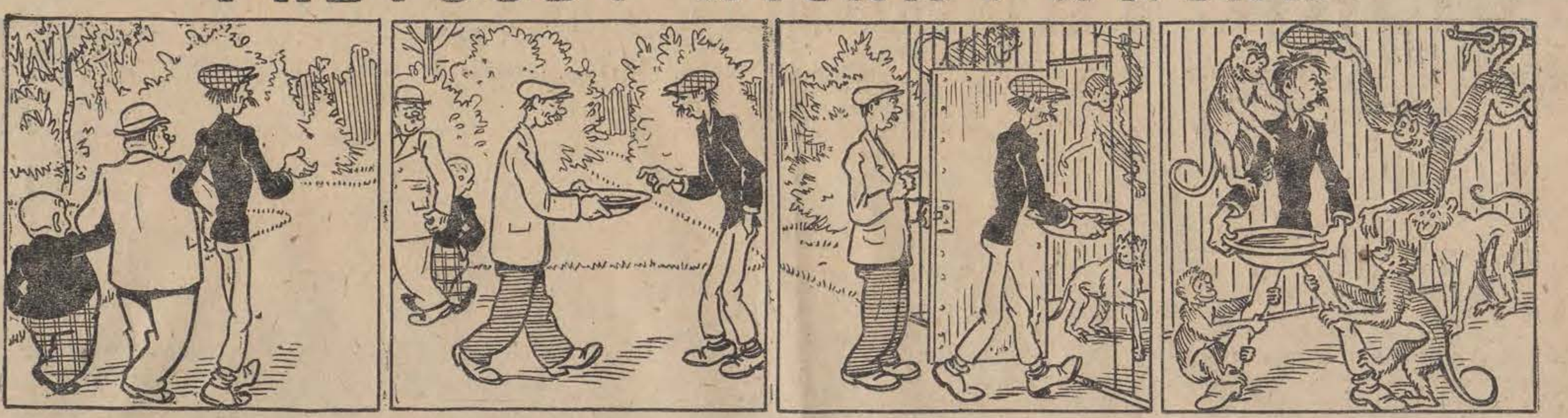
W prawej ręce ściskała kurczowo wiązankę listów.

Poznał je od razu. Były to jego listy miłosne, które ongiś pisał do niej...

Helena chciała je położyć na jego poduszce, czyniąc ostatnią próbę ażeby odzyskać jego miłość...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Dziękujemy, że ułatwił nam pan wyjście z klatki!
SZABERSKI: — Niechcący!...
WACEK: — Bohater z pana!

WICEK: — Dla kogo pan niesie żarcie? Dla krokodyla?
DOZORCA: — Nie! Dla małp!
WICEK: — To ja zaniosę...

DOZORCA: — Postaw pan miskę i zaśpiewaj: „Gęsi za wodą". Inaczej nie będą jadły.
WICEK: — Rozumiem!...

WICEK: — No, macie obiad, małpie dusze! Zostaw tę czapkę, kuzynie! A wy czego chcecie, pętaki? Odczepcie się!...

Rejestracja rocznika 1927

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, tj. w sobotę, dnia 31 bm. do rejestracji wojskowej winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1927, których nazwiska rozpoczynają się na literę **S.**

Rejestracja odbywa się w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15 od godziny 8-ej rano. Obowiązuje ona wszystkich mężczyzn 1927 rocznika, posiadających obywatelstwo polskie oraz osoby wpisane do III-ej i VI-ej grupy listy narodowej lub t. zw. „Leistungs - Pole".

Rzemiosło obniży ceny

za usługi i swe wyroby

Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do wszystkich Izb Rzemieślniczych, aby na podległych im terenach przystąpiły do **akcji obniżki cen wyrobów rzemieślniczych.**

Instrukcja poleca, aby rzemiosło w pierwszym rzędzie obniżyło ceny usługowe. W ten sposób nawet ewentualny wzrost ceny surowca nie będzie miał wpływu na cenę wyrobu. Ponadto samorząd rzemieślniczy powinien m. in. zbadać źródła zaopatrywania się rzemiosła w surowce.

Przewiduje się zwołanie specjalnych zebrań cechowych, na których rzemieślnicy będą poinformowani o akcji i odpowiednio poinstruowani.

Łódź produkuje zegary

700 sztuk miesięcznie

Państwowa Fabryka Zegarów w Łodzi — jedyne tego rodzaju przedsiębiorstwo w Polsce, produkuje obecnie 700 zegarów miesięcznie.

W Łodzi produkuje się kilka typów zegarów: elektryczne, synchroniczne, wtórne (kilkadziesiąt zegarów, którymi kieruje jeden główny), sprężynowe, (nakręcane raz na 8 dni), telefoniczne i ścienne.

W kwietniu opuściła fabrykę pierwsza partia budzików. W maju produkcja ich dojdzie do 400 sztuk miesięcznie. W fabryce wytwarza się wszystkie części zegarowe, nawet tak precyzyjne, jak włosy i sprężyny.

„Żywy trup"

Niezwykłe przeżycie dziennikarza

Jeden z dziennikarzy łódzkich, obudziwszy się wczoraj rano, sięgnął po gazetę szukając w niej napisanego przez siebie artykułu. Któż opisze jego zdumienie, gdy zamiast artykułu zobaczył... swój nekrolog?

Dziennikarz dla pewności uszczypnął się w policzek, a przekonawszy się, że żyje i nie znajduje się w świecie pozagrobowym, oburzony pobiegł do redakcji, domagając się wyjaśnienia, kto pozwolił sobie na tak niewczesny żart.

W redakcji oświadczono mu, że w nocy ktoś zatelefonował z miasta i nadał nekrolog, który zresztą wszystkich obecnych, nie wyłączając zespołu drukarni, bardzo wzruszył.

„Żywy trup" budził wczoraj nieopisaną sensację w mieście. Na jego widok ludzie zakrywali oczy ręką i uciekali w popłochu nie dając nawet „nieboszczykowi" możliwości usprawiedliwienia się.

Ale nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło: podobno tacy „nieboszczycy" długo żyją... (o)

Surowiec jest!

Przejściowe trudności zostały już opanowane i produkcja fabryk włókienniczych przekracza ustalony plan

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona omówieniu obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Zastępca naczelnego dyrektora ob. Babiński wskazał, że dzięki skutecznej akcji kontrolnej jakość produkowanych przez nasz przemysł tekstyliów stale się polepsza i że niedalecy już jesteśmy od osiągnięć przedwojennych.

Z kolei dyr. Bąbiński mówił o trudnościach, jakie przeżywał ostatnio przemysł włókienniczy w związku z brakiem surowca. Trudności te spowodowane zostały unieruchomieniem transportów surowca na morzach i w portach wyjściowych, obecnie jednak

SUROWIEC NADCHODZI REGULARNIE DO KRAJU,

co pozwala nawet na poczynienie pewnych zapasów, gwarantujących dalszą normalną produkcję.

Zakreślony plan produkcji wykonywany jest z nadwyżką. I tak w przemyśle wełnianym przekroczyliśmy 100 procent a w innych gałęziach przemysłu nadwyżka jest jeszcze większa. Jedynie przemysł bawełniany wykonał 90 proc. planu, a to dlatego właśnie, że w miesiącach zimowych istniały trudności z dopływem surowca.

Dzięki temu, że Centrala Tekstylna przejęła całą hurtową sprzedaż tekstyliów, artykuły włókiennicze będą mogły w bardzo krótkim czasie docierać do Domów Towarowych i tym samym konsument będzie miał możność szybkiego zaopatrywania się w nie z całkowitym pominięciem handlu łańcuszkowego, podnoszącego ceny towaru.

W ten sposób handel państwowy stworzy silną konkurencję handlowi prywatnemu, który tym samym będzie musiał się podciągnąć pod obowiązujące ceny.

Jak wynika z dalszych wyjaśnień, do Domów Towarowych dostęp będą mieli jedynie ci, którzy nabywają towar

DLA POTRZEB WŁASNYCH

dla spekulantów będą one zamknięte.

Uzupełniając te wyjaśnienia, możemy od siebie dodać, że Domy Towarowe będą się znajdowały pod ścisłą kontrolą, że nawet sporadyczne usiłowania wykupowania towaru w celach spekulacyjnych likwidowane będą w zarodku.

Normalny dopływ towaru

zapewni przejęcie przez PCH całego państwowego przemysłu spożywczego. — Doniosłe zmiany w polityce handlu państwowego

Jak już donosiliśmy, Państwowa Centrala Handlowa przystąpiła do zorganizowania na terenie całego kraju sieci Domów Towarowych, **celem umożliwienia masom pracującym bezpośredniego nabywania towarów przemysłowych i to po cenach państwowych.**

W domach tych odbywać się będzie sprzedaż detaliczna i każdy będzie mógł w nich bez żadnych trudności zaopatrzyć się w najpotrzebniejsze artykuły.

M. in. dwa takie domy powstaną w Łodzi — przy ul. Piotrkowskiej 62 i przy ul. Piotrkowskiej 98. Na terenie całego kraju już obecnie przewidzianych jest 80 **Domów Towarowych PCH.**

Jeżeli chodzi o PCH, rola jej w rozwoju handlu państwowego **ulegnie zasadniczym zmianom, które wchodzą już w życie z początkiem III kwartału rb. tj. od lipca.**

Od lipca PCH będzie rozprowadzać **tylko niektóre artykuły przemysłowe w skali hurtowej.** Hurtową dystrybucją artykułów włókienniczych, chemicznych, papierniczych i t.p. zajmą się odpowiednie branżowe Centrale Zbytu, jak: **Centrala Tekstylna, Centrala Chemiczna, Centrala Papiernicza i t.p.** Centrale zaś jako hurtownie zaopatrywać będą w towar sklepy detaliczne.

Tylko w tych okolicach kraju, gdzie Centrale Zbytu nie uruchomią własnych placówek powiatowych — sprzedaż tych towarów z ramienia Centrali obejmą na okres przejściowy zgodnie z praktyką dotychczasową powiatowe placówki PCH.

Natomiast PCH skupi w swym ręku **cały przemysł spożywczy, będący w chwili obecnej w związku z przeżywanymi trudnościami — najważniejszym odcinkiem pośród wszystkich innych.**

PCH stanie się generalnym odbiorcą całej produkcji Państwowego Przemysłu Spożywczego i prowadzić będzie sprzedaż towarów, zakupionych w Centralnych Zarządach: **przemysłu spożywczego** (obejmującego przem. drożdżowy, olejarski, młyński i t.p.), **fermentacyjnego** (przem. winno-octow, piwowarski), **konserwowego** (przem. konserw rybnych, mięsnych, owocowych i t.d.), **cukrowniczego oraz artykułów monopolowych i towarów spożywczych importowanych.**

Scentralizowanie handlu artykułami spożywczymi **odbije się niewątpliwie w sposób korzystny na cenach.** Najlepszym przykładem może być fakt, że na odcinku spożywczym **właściwie dwa tylko artykuły nie stały się ostatnio przedmiotem spekulacji. Są to cukier i sól, rozprowadzane przez PCH, na które cena utrzymuje się w dalszym ciągu na** ustalonym poziomie.

Przejęcie całej produkcji Przemysłu Spożywczego **zapewni normalny dopływ towaru poprzez 300 hurtowni spożywczych w całym kraju** (w woj. łódzkim 31 hurtowni) **a wiadomo, że pierwszym warunkiem ustabilizowania się cen jest wystarczająca podaż.**

Ludność nie będzie musiała korzystać, jak to nieraz ma miejsce, z usług handlu łańcuszkowego, gdyż **wszystko otrzyma w detalicznych sklepach PCH a handel prywatny siłą rzeczy będzie musiał przy stosować ceny do cennika obowiązujące go w tych sklepach.**

Poza tym PCH dążyć będzie do tego, **aby być jedynym dostawcą towarów dla rynku prywatnego.** Spółdzielnie, zgodnie z planami PCH, powinny wyłącznie zaopatrywać się w „Społem". W ten sposób **uniknie się dotychczasowych komplikacji polegających na tym, że spółdzielnie zaopatrywały się w PCH i „Społem" a kupcy detaliczni prywatni również w PCH i „Społem" i stąd wynikały takie sytuacje, że ani spółdzielczość ani handel prywatny nie mogły być należycie zaopatrzone.** (s)

Ukarany motocyklista

przez Sąd Starościński

Przed Sądem Starościńskim odpowiadał wczoraj motocyklista **Roch Walczyk** zam. przy ul. **Blacharskiej 32.**

Dnia 24 kwietnia rb. o godz. 4-ej po południu, w momencie największego natężenia ruchu ulicznego, Walczyk **nie zatrzymał motocyklu na przystanku tramwajowym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia, wjeżdżając na znajdującą się na jezdni publiczność,** wsiadającą i wysiadającą z tramwaju. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obeszło się bez ofiar.

Za wykroczenie to Sąd ukarał Walczyka grzywną w wysokości **7000 zł.**

Bezrobotne kobiety

znajdą zatrudnienie w spółdzielniach pracy. — Tomaszów Maz. i Piotrków Tryb. likwidują bezrobocie

Podczas gdy w Łodzi i w większości miast naszego województwa niema bezrobocia, a raczej nawet odczuwa się brak siły roboczej — w kilku innych miastach, wskutek specyficznych warunków **zwiększyła się ostatnio poważnie liczba poszukujących pracy.**

I tak w **Tomaszowie Mazowieckim** zarejestrowano ponad 2.000 bezrobotnych, a w **Piotrkowie Tryb.** — ponad 1.100 bezrobotnych.

W normalnych warunkach wszystkich pozostających bez pracy możnaby przesunąć do okręgów, w których brak jest siły roboczej a więc m. in. i do Łodzi. **Ponieważ jednak w grę wchodzą trudności mieszkaniowe, zdecydowano problem bezrobocia w tych miastach rozwiązać na miejscu i na miejscu zatrudnić wszystkich poszukujących pracy.**

W związku z tym do Łodzi przybyła specjalna delegacja z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, która wraz z Naczelnikiem Urzędu Zatrudnienia w Łodzi ob. Świderskim udała się do wyżej wymienionych miast, gdzie w zarządach miejskich odbyły się konferencje w tej sprawie.

Udział w konferencjach tych wzięli **prezydenci miast Tomaszowa i Piotrkowa,** przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz przedstawiciele większych zakładów pracy.

Jak się okazało w toku obrad, zarówno w Piotrkowie jak i Tomaszowie, **lwią część bezrobotnych stanowią kobiety, których mężowie zginęli podczas działań wojennych i w obozach koncentracyjnych.**

Na terenie Tomaszowa kobiet bez pracy jest **1.200,** na terenie Piotrkowa — **680.**

Jedna jak i druga konferencja **dały pozytywne rezultaty i w wyniku ich należy oczekiwać szybkiego rozładowania nadmiaru starających się o pracę, którzy** już w najbliższym czasie **zostaną zatrudnieni.**

Na terenie **Piotrkowa bezrobocie** wśród kobiet zlikwidowane zostanie w ten sposób, że w mieście tym **zorganizowane zostaną przez Ligę Kobiet przy poparciu Związków Zawodowych spółdzielnie pracy dla kobiet, które zajmą się produkcją konfekcji oraz spółdzielnie chałupnicze, wytwarzające artykuły dziewiarskie a zwłaszcza swetry.**

Przedstawiciele ministerstwa obiecali, **jak najdalej idącą pomoc materialną w uruchomieniu tych pożytecznych placówek,** które będą mogły dać stały zarobek licznym rzeszom kobiet.

Bezrobotni mężczyźni z Piotrkowa, których w większości pozbawiło pracy unieruchomienie jednego z pieców huty szklanej, **narazie znajdą zatrudnienie na robotach ziemnych,** prowadzonych przez wydział drogowy i techniczny Zarządu Miejskiego. Przedstawiciele ministerstwa obiecali przyczynić się do tego, aby unieruchomiony piec ruszył jak najszybciej **przez wystaranie się o t. zw. szamotę, tj. cegłę ogniotrwałą, używaną do remontu pieców hutniczych.** Huta wznowi produkcję w 100 procentach w ciągu 2 - 4 miesięcy, a do tego czasu wszyscy mężczyźni będą mogli pracować na robotach drogowych.

Problem bezrobotnych kobiet w **Tomaszowie Maz.** załatwiono w taki sam sposób, jak na terenie Piotrkowa. **I tutaj powstaną kobiece spółdzielnie pracy oraz spółdzielnie chałupnicze, które podejmą się produkcji konfekcji, wyrobów dziewiarskich itp. zajmą się także skupem i zbieraniem szmat po wsiach i miasteczkach na potrzeby surowcowe przemysłu włókienniczego.**

Jeżeli chodzi o bezrobotnych mężczyzn to większość spośród nich zatrudni natychmiast **Fabryka Sztucznego Jedwabiu** przy rozbudowie obiektów fabrycznych. Do końca jesieni br. 500 osób znajdzie stałe zatrudnienie przy tych robotach.

Około 150 robotników otrzyma pracę **w nowym dziale produkcji w fabryce filców,** ponieważ jednak fabryka nie może uruchomić tego działu, dopóki nie powiększy swojego lokalu — **na miejscu przydzielono przedsiębiorstwu obszerne pomieszczenie, w którym już w dniach najbliższych podjęte zostaną wstępne prace.**

Reszta poszukujących pracy w Tomaszowie otrzyma zatrudnienie **na robotach drogowych i plantacyjnych,** prowadzonych przez Zarząd Miejski.

Dowiadujemy się, że na takiej samej płaszczyźnie **zlikwidowany zostanie nadmiar** poszukujących pracy na terenie **trzeciego miasta, przeżywającego te trudności tj. OZORKOWA.**

We wszystkich innych miastach, jak już zaznaczyliśmy, sytuacja na „giełdzie pracy" jest najzupełniej wyrównana.

Ogólnopolska konferencja

przedstawicieli Młodzieży Szkół Wyższych

Rada Szkół Wyższych, zwołuje na dzień 31 maja konferencję przedstawicieli młodzieży Szkół Wyższych, celem *poinformowania młodzieży studiującej o* **zamierzeniach Rządu w zakresie zagadnień dotyczących potrzeb i przejawów życia akademickiego w Polsce.**

Konferencja odbędzie się w Warszawie, w lokalu Koła Medyków, przy ul. Oczki 7 i zgromadzi ogółem 65 delegatów reprezentujących poszczególne ośrodki akademickie.

Z ośrodka łódzkiego wyjeżdża delegacja w ilości 5 osób.

Na porządku dziennym Konferencji przewidziany jest referat przedstawiciela Ministerstwa Oświaty na temat **Zamierzenia *Ministerstwa Oświaty* dotyczące pomocy materialnej młodzieży studiującej",** oraz „Wytyczne nowego projektu o **stowarzyszeniach młodzieży szkół wyższych"** — referuje przedstawiciel Rady Szkół Wyższych.

Wspomniana Konferencja cieszy się zrozumiałym zainteresowaniem wśród studentów wyższych uczelni i świadczy o wadze jaką przywiązuje Rząd do zagadnień życia akademickiego.

Uwaga, Panie Domu!

Co dziś jemy na obiad?

I
KRUPNIK

Na jedną porcję bierzemy 8 dkg. kaszy jęczmiennej.

Najlepszy krupnik otrzymuje się na rosole gotowanym z wędzonego mięsa wieprzowego, ale gotujemy także na wodzie z dużą ilością włoszczyzny.

Kaszę jęczmienną gotuje się w oddzielnym garnku, wlewając do niej tyle rosołu (lub wody z włoszczyzną), aby kaszę można było rozbić. Gdy kasza się ugotuje, należy ją rozetrzeć łyżką drewnianą, a następnie rozrzedzić pozostałym rosołem i jeszcze raz zagotować. Do smaku dodać cebuli, soli i pieprzu.

II
ŚLEDZIE SMAŻONE

Śledzie należy oczyścić i wymoczyć na 24 godziny przed przyrządzeniem.

Każdego śledzia wymoczonego i oczyszczonego obsypuje się dokładnie suchą mąką i następnie zanurza w wodzie rozrobionej z mąką i jajkiem.

Następnie kładzie się śledzie na patelnię z gorącym tłuszczem i smaży, aż do przyrumienienia.

* * *

ZMARTWIONA GOSPOSIA: Pyta Pani, co poradzić gdy kasza zatęchła — czy już należy ją wyrzucić.

Proszę pamiętać, że kasza jest produktem b. łatwo się psującym i wymaga ochrony. Przechowywać ją trzeba w miejscu suchym i przewiewnym, gdyż trzymana w pomieszczeniu wilgotnym szybko ulega zepsuciu. Jeśli spostrzeże się w porę, że kasza zatęchła, należy ją natychmiast przewietrzyć. Najlepiej rozsypać na czystej podłodze i mieszać, wskutek czego pozbędzie się ona zapachu stęchlizny.

Gdy kasza jest wilgotna, należy ją przesuszyć i przesiać przez co grudki powstałe wskutek wilgoci, łatwo się rozsypią.

Kaszę przechowuje się w płóciennych woreczkach i w wzorowej czystości

205)



— Tak, mamo. Spotkałam ją przypadkiem... Zupełnie przypadkiem — jąka się córka.

— I? zaczyna denerwować się matka.

— Weszłam do niej na chwilę i Michalina...

— Ach, gadaj mi nareszcie o co chodzi! — złe przeczucie czyni Berdyszową gniewną i niecierpliwą.

— Michalina jest bardzo nieszczęśliwa... Tom porzucił ją!

Matka bezwładnym ruchem kładzie ręce na krawędzi balii.

— Tom porzucił Michalinę! — powtarza bezdźwięcznie.

— Tak, mamo...! Wczoraj przyszedł do niej, ażeby się z nią pożegnać i powiedział, że dziś po południu odbędzie się jego ślub z inną.

— Dziś po południu, żeni się z inną — drżą wargi Marii Berdyszowej.

— Michalina przejęła się strasznie tą wiadomością... Mamo, ona była całkiem nieprzytomna!.., Żegnała się ze mną tak, jak gdyby widziała mnie po raz ostatni... i kazała, żebym pozdrowiła was wszystkich.

Gorączkowym ruchem wyciąga z torebki złotą bransoletkę.

— Dała mi to przy pożegnaniu... Niby na pamiątkę... Kazała mi tylko, żebym nie pokazywała ci jej, mamo... Ale ja nie chcę tej bransoletki.., Ja chcę, mamo, żebyś wiedziała o wszystkim.., Żebyś poszła do Michaliny, bo czuję, że może się stać nieszczęście!

Głos Zośki załamuje się i przechodzi w okrzyk.

— Mamo, idźmy ratować Michalinę!

Berdyszowa stoi jak skamieniała.

Ona wie najlepiej, jak wielka jest miłość Michaliny do Toma Hukana.

— Jakże wielka musi być teraz jej rozpacz! — argumentuje logicznie — moje biedne, nieszczęśliwe dziecko!

Pomiędzy nią a Michaliną stanął, jak zły cień, Tom Hukan. Pozornie niby zerwała z córką, ale ona kocha ją po dawnemu, skrytą, wielką miłością Czyż więc może teraz pozwolić, ażeby Michalina, ugodzona w samo serce, cierpiała samotnie?

Berdyszowa zapomina momentalnie o tym wszystkim co je rozdzieliło.

— Muszę iść do niej: niechby Michalina w moich ramionach wypłakała swoje pierwsze i największe łzy. Berdyszowa gwałtownym ruchem zrywa z siebie fartuch i narzuca na domową suknię letni płaszcz: tyle tylko, że zrzuciła sukienne pantofle a wdziewa trzewiki.

— Idę do Michaliny! — powiada do Zośki.

— Pozwól mamo, że pójdę z tobą — chwyta ją za rękaw młodsza córka.

— Nie, ty zostań i pilnuj domu! — odpowiada matka, która rozumuje słusznie, iż najlepiej będzie, jeśli w podobnej chwili rozmówi się z Michaliną bez świadków.

Wypadła z tumanów pary zalegającej izbę i pobiegła przed siebie.

Jadąc tramwajem, denerwowała się.

— A zatem spełniły się moje złe przeczucia! Biedna Michalina! Jakże straszliwie zapłaci teraz parę chwil swojego złudnego szczęścia!

Serce stukało jej potem mocno, kiedy zadzwoniła do drzwi mieszkania Michaliny.

Nikt się nie odezwał.

Zadzwoniła raz jeszcze, tym razem gwałtowniej.

W tej samej chwili uchyliły się drzwi sąsiedniego mieszkania i ukazała się w nich, zaalarmowana dzwonieniem Berdyszowej, sąsiadka, pani Kornicka.

— Czyżby mojej córki nie było w domu? — spojrzała na nią pytająco Berdyszowa.

Tamta była również zdenerwowana.

— Nie chcę panią na próżno straszyć, ale słyszałam najwyraźniej przed paru minutami wystrzał.

— Tak! zdawało mi się, że ktoś strzelił w mieszkaniu córki pani... Czyżby jakiś przypadek, albo...

— ...albo nieszczęście — dokończyła cicho.

Maria Berdyszowa znieruchomiała. Ogarnęły ją rozpacz i przerażenie.

Jak nieprzytomna porwała za klamkę... i oto niespodziewanie drzwi (których nie zamknęła w najwyższym stopniu podniecona Michalina) otwarły się naoścież.

Berdyszowa, minąwszy mały pokój runęła przed siebie, lecz stanąwszy u progu pokoju, zatrzymała się: a potem zachwiała się, niby ktoś ugodzony piorunem.

Obraz, jaki ujrzała, był straszny.

Na tapczanie leżała nieruchomo zbroczona krwią Michalina, a obok niej leżał rewolwer...

— Boże! — nogi Berdyszowej stają się ciężkie, jak ołów. Na próżno usiłuje postąpić krok naprzód. Stoi w miejscu jak skamieniała, nie zdolna oderwać oczu od tamtego okropnego widoku.

Pani Kornicka opanowała się pierwsza.

Zobaczyła leżące na stole listy i domyśliła się prawdy.

— Samobójstwo — krzyknęła przerażona.

Jej głos ocucił nieprzytomną Berdyszową.

(D. c. n.)

Na fatalnym zakręcie...

Katastrofa tramwajowa

Dwie dojazdówki zderzyły się na trasie Łódź – Ozorków. – Kilkanaście osób zostało rannych, trzy ofiary zmarły w szpitalu

Straszna katastrofa tramwajowa wydarzyła się onegdaj w godzinach wieczornych na popularnej linii Łódź — Ozorków: w odległości 200 metrów od przystanku Proboszczewice zderzyły się ze sobą dwie jadące w przeciwnych kierunkach dojazdówki, przy czym około 26 osób zostało ciężko rannych, z czego 3 osoby zmarły już w szpitalu.

O godz. 18.30 z Pl. Wolności wyruszył podmiejski tramwaj osobowy, jadący do Ozorkowa. Składał się on z trzech wagonów i jak zwykle — był przepełniony publicznością.

Tramwaj dojechał normalnie do przystanku w Proboszczewicach, znajdującego się między Zgierzem a Lućmierzem i po przepisowym postoju ruszył w dalszą drogę.

W tym samym czasie od strony Ozorkowa do Łodzi zdążał tramwaj towarowy, wiozący piasek w dwóch wagonach.

Ponieważ tramwaj ten jechał nie w przepisowym czasie, motorniczy jego winien był — w myśl obowiązujących przepisów — *nadać sygnał swego przybycia podczas postoju w Lućmierzu*. W ten sposób zapaliłby się sygnał świetlny w Proboszczewicach z uwagą dla motorniczego tramwaju osobowego, *że tor jest zajęty*.

Motorniczy towarówki Zakrzewski — (Pabianice, ul. Karola 31) nie uczynił tego jednak, dopuszczając się karygodnego uchybienia, co w konsekwencji spowodowało straszliwą katastrofę.

Zderzenie

Towarówka bez podania sygnału ruszyła naprzód, W tymże momencie wyjechał z Proboszczowic tramwaj osobowy.

Obydwa pociągi zdążały naprzeciwko siebie, jadąc po jednym i tym samym torze.

Motorniczy rozwinęli znaczną szybkość, jakkolwiek umieszczone przed zakrętem tablice ostrzegawcze zabraniają wyraźnie szybszej jazdy niż 10 klm. na godzinę.

Pociągi zbliżały się do fatalnego zakrętu, znajdującego się w odległości około 200 metrów od Proboszczewic w kierunku Lućmierza. Zakręt ten jest o tyle niebezpieczny, że jest zadrzewiony, co zasłania w znacznej mierze pole widzenia.

Gdy pociąg osobowy dojeżdżał do zakrętu, nagle z za drzew wyjechała w pełnym biegu towarówka. Obydwaj motorniczy puścili w ruch hamulce, ale było już zapóźno:

ROZLEGŁ SIĘ OGŁUSZAJĄCY ŁOSKOT, BRZĘK SZYB I PRZERAŻLIWE KRZYKI PASAŻERÓW.

Towarówka z impetem wbiła się w wagon motorowy, miażdżąc go kompletnie. Siła zderzenia była tak wielka, że trzeci wagon osobowy wyskoczył z szyn.

Rozległy się jęki rannych, rozpaczliwie wzywających pomocy.

Ranni i zabici

Pierwszą pomoc zorganizowali sami pasażerowie, którzy cało wyszli z katastrofy. Zatrzymano jadące szosą samochody ciężarowe, do których załadowano najciężej rannych. Akcją ratowniczą kierował jeden z pasażerów osobówki por. Lemira z kompanii ruchu MO w Łodzi, który także doznał lekkich obrażeń.

Część rannych odwieziono do Zgierza i umieszczono w tamtejszym szpitalu. Resztę — przetransportowano do szpitala w Radogoszczu, ponieważ jednak szpital ten nie posiada działu chirurgicznego, — rannych przewieziono do szpitali łódzkich św. Jana i św. Józefa.

W szpitalu św. Jana zmarły trzy osoby które zostały najciężej poszkodowane w wypadku. Są to: motorniczy WŁADYSŁAW GREGORY ze Zgierza, który prowadził tramwaj osobowy, tramwajarz JÓZEF ŻYCHLIŃSKI, z Ozorkowa, który wracał ze służby do domu oraz pasażerka tramwaju osobowego BRONISŁAWA PIECHOCKA ze Zgierza.

Piechocka w momencie katastrofy stała na przednim pomoście wagonu motorowego, gdyż zamierzała wysiąść na warunkowym przystanku w odległości 300 metrów od Proboszczewic.

Stan pozostałych kilkunastu rannych nie budzi poważniejszych obaw.

Należy podkreślić prawdziwie samarytańską pomoc, jaką ofiary katastrofy znalazły w szpitalu św. Józefa. Momentalnie zajęli się nimi lekarze, dokonywując fotografii i prześwietleń. Część rannych to ci, którzy w ostatnim momencie zdołali wyskoczyć z tramwaju. Gdyby nie to — liczba ofiar byłaby znacznie większa.

Oto nazwiska rannych, przebywających w szpitalu św. Józefa: 28 letni Franciszek WESOŁOWSKI (Łódź, ul. Przędzalniana 88), 30-letni Józef KACPRZAK (Ozorków, ul. 37 Płk. Piechoty 10), 48-letni Jan TOMIAK (Rokicie, ul. Obywatelska 90), 13-letni Jan PIEKARSKI (Łódź, ul. Nowotki 289).

Kto ponosi winę?

Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz i kierownictwa ruchu dojazdówek, którzy wszczęli energiczne dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę w tragicznym wypadku.

Jak można się zorientować z zeznań naocznych świadków, wina leży po stronie dwóch motorniczych. Zawinił motorniczy towarówki Zakrzewski przez to, że

NIE ZASYGNALIZOWAŁ Z LUĆMIERZA SWEGO WYJAZDU

i że rozwinął przed zakrętem niedozwoloną szybkość.

Zawinił też ciężko motorniczy pociągu osobowego, który przed towarówką przybył z Ozorkowa do Łodzi. Motorniczy ten nazwiskiem RADZINSKI, widząc, że podąża za nim pociąg towarowy, powinien był, jak to się zwykle praktykuje w takich okolicznościach, wywiesić tarczę sygnałową i tym samym uprzedzić obsługę w Proboszczewicach o nadejściu towarówki. Zmarły w wyniku katastrofy motorniczy dojazdówki Łódź — Ozorków Gregory żadnej winy nie ponosi, zrobił co mógł, aby zapobiec w ostatniej chwili wypadkowi, zahamował gwałtownie, ale wszelkie jego wysiłki były daremne.

Jak twierdzą osoby kompetentne, gdyby Zakrzewski jechał z normalną w tym miejscu szybkością 10 klm. na godzinę — do katastrofy by nie doszło. Ale nieszczęście chciało, że jednocześnie działały wszystkie trzy niesprzyjające okoliczności: niepodanie sygnału świetlnego przez towarówkę, szybka jazda i nieuprzedzenie przez Radzińskiego o nadjeżdżającej towarówce.

Aresztowania

Motorniczy Zakrzewski i motorniczy Radziński zostali zatrzymani. Poza nimi osadzono w areszcie jeszcze trzy osoby: pomocnika motorniczego towarówki Zygmunta Anickiego oraz dwóch konduktorów pociągu osobowego. Szczegółowe dochodzenie ustali stopień ich winy, po czym prokurator powežmie odpowiednią decyzję. Faktyczni sprawcy katastrofy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się przypuszczalnie w niedzielę. Motorniczy Gregory i tramwajarz Żychliński pochowani zostaną na koszt dyrekcji ŁWEKD.

Po usunięciu rozbitego wozu motorowego i uszkodzonego pierwszego wozu towarowego z miejsca wypadku komunikacja tramwajowa na odcinku Łódź-Ozorków od wczorajszego dnia odbywa się normalnie. (l).

Dzieci milicjantów łódzkich

wyjadą na kolonie letnie

Z inicjatywy Miejskiej Komendy M.O. w Łodzi przy współudziale Kuratorium Szkolnego z dniem 1-go czerwca br. zostanie otwarty **sezon kolonii letnich dla dzieci łódzkich milicjantów.**

Na kolonie przeznaczona została piękna, lesista miejscowość — Piotrolesie (dawniej Rychbach), pow. Dzierżanów, woj. wrocławskiego. Miejska komenda M.O. posiada tam 2 własne wille, urządzone z pełnym komfortem, co **zapewni dzieciom zdrowy i przyjemny wypoczynek.**

Łódzka Rodzina Milicyjna, która zajęła się zorganizowaniem kolonii, ułożyła program w ten sposób, że w pierwszej turze zostaną wysłane dzieci młodsze t. zn. od lat 5 do 7-miu, w drugiej zaś turze, od 1-go lipca do 1-go września — dzieci w wieku szkolnym od 7 do 15 lat.

Ogółem przewidziano 380 dzieci, które będą mogły uczestniczyć w tegorocznych koloniach. (n)

Wielbłąd urodził się w Łodzi

Mama i „maleństwo" czują się doskonale

Sympatyczna rodzina łódzkiego ZOO powiększyła się onegdaj o jeszcze jednego członka. Pani dromaderowa — **jednogarbna wielbłądzica obdarzyła swego małżonka zdrowym potomkiem**, który czuje się doskonale i posiada przepisową wagę i wzrost, mimo, iż przyszedł na świat w zamknięciu.

Dromader, typowy przedstawiciel afrykańskiej fauny stepowej, znany jest powszechnie ze swej wytrzymałości w biegu i odporności na brak wody i jedzenia. Bywalcy ogrodów zoologicznych dobrze znają **ociężałą i niezbyt piękną postać dorosłego dromadera z charakterystyczną małą i krótką głową, oraz długimi i śmiesznie wydętymi wargami, z oczami smutnymi bez wyrazu i cienką, łukowato zgiętą szyją.** Rysy te zabawnie i interesująco odmalowują się na tle „niemowięcej" postaci egzotycznego noworodka.

Szczęśliwa rodzina dromaderów czuje się dobrze — matka opiekuje się „maleństwem" z nadzwyczajną troskliwością.

Przychówek ten zaliczyć należy do rzadkości. Jest to bowiem **pierwszy w Polsce wypadek przyjścia na świat wielbłąda w zamknięciu.** Wprawdzie rodziły się już w naszych ogrodach zoologicznych wielbłądy, lecz były to wyłącznie dwugarbne, zamieszkujące Azję. Młodych dromaderów nie miało nawet warszawskie ZOO, znane ze swego bogatego zwierzostanu.

Wódka w sklepach prywatnych

Delegacja kupców u ministra Minca

Delegacja kupiectwa polskiego w osobach prezesa Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego oraz przedstawicieli Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy i delegatów poszczególnych okręgów **przyjęta została na dłuższej konferencji przez ministra Przemysłu i Handlu Minca.**

Podczas konferencji rozważono wszechstronnie aktualne zagadnienia, w pierwszym zaś rzędzie **sprawę walki z lichwą i spekulacją.**

Rzecznicy inicjatywy prywatnej w handlu zadeklarowali raz jeszcze **jak najdalej idącą współpracę z rządem oraz społeczeństwem w walce ze zwyżką cen.**

Przedstawili oni jednocześnie konieczność utworzenia w szerokim zakresie **źródeł towarowych dla zrzeszonego kupiectwa przy jednoczesnym zlikwidowaniu tzw. dzikiego handlu,** uchylającego się od wszelkich świadczeń, jakie ponosi zrzeszone kupiectwo prywatne.

Delegacja przedstawiła ponadto szereg dalszych postulatów, które zostaną przez ministra przemysłu i handlu rozpatrzone.

Wśród poruszanych zagadnień znalazła się również sprawa **dopuszczenia kupców prywatnych do sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego.**

Jak wiadomo, sprzedaż wyrobów alkoholowych pozostawała dotychczas **jedynie w rękach „Społem", sklepów monopolowych i spółdzielczych oraz koncesjonowanych restauracji.**

Min. Minc ustosunkował się przychylnie do sprawy dopuszczenia inicjatywy prywatnej do sprzedaży alkoholu.

Uwaga, uczestnicy

Konkursu Letniego

Jutro, tj. w sobotę 31 bm. upływa ostateczny termin oddawania i nadsyłania kuponów Konkursu Letniego.

Losowanie nagród odbędzie się jutro wieczorem, zaś pełna lista nagrodzonych umieszczona zostanie w niedzielnym numerze „Ekspressu".

Nagrody będzie można odbierać codziennie poczynając od nadchodzącego poniedziałku.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

W cyklu powszechnych wykładów uniwersyteckich, poświęconych omówieniu zawodów i specjalności naukowych, do których można zdobyć przygotowanie w ramach studiów uniwersyteckich, prof. dr. Antoni Dmochowski w niedzielę dnia 1 czerwca o godz. 12-ej w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68 wygłosi wykład p.p. „Biochemik", Wstęp bezpłatny.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (ul. Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 56), Steckla (Limanowskiego 37).

Muzycy polscy
wyjechali do Kopenhagi

Do Kopenhagi wyjechała na rozpoczynający się tam w najbliższych dniach festiwal międzynarodowy Tow. Muzyki Współczesnej, grupa złożona z ok. 20-tu muzyków polskich, do której wchodzą: rektor Z. Drzewiecki, oraz kompozytorzy: Spisak, Lutosławski Malawski i Krentz. Wraz z delegacją wyjechała część grupy polskiej, która bawiła ostatnio na festiwalu muzycznym w Pradze, w tej liczbie m. in. rektor Wiłkomirski, prof. Ekier i inni.

Na festiwalu muzycznym w Kopenhadze wykonany zostanie jeden z utworów orkiestrowych M. Spisaka pod batutą A. Panufnika, który już wcześniej przybył do stolicy Danii.

— o —

Hojny dar
dziennikarza amerykańskiego dla studentów polskich

Bratnia Pomoc Uniwersytetu Poznańskiego otrzymała od dziennikarza amerykańskiego p. Cleena Everete'a **60 tysięcy dolarów na pomoc dla studentów.**

Dziennikarz amerykański bawił latem ubiegłego roku w Polsce. Odwiedził wówczas Poznań i jego uniwersytet. — Wyraził życzenie, aby pomocą objęci zostali przede wszystkim studenci utrzymujący się własną pracą.

Kradzieże

Z mieszkania ob. Ruszkiewicza (Stocka 3), zbiegła w dniu wczorajczym służąca, Henryka Karasińska, zabierając ze sobą garderobę i gotówkę swego chlebodawcy. Milicja poszukuje złodziejki.

— o —

Nieznani sprawcy skradli aparat radiowy i garderobę z mieszkania ob. Henryka Stawińskiego (Głogowa 31) i zbiegli w nieznanym kierunku.

— o —

Do piwnicy Stanisława Adamczyka (Osinowa 22), dostali się ubiegłej nocy nieznani złodzieje i skradli kilkanaście kilogramów tłuszczu, mięsa i konserw.

Mięso nie może czekać
Podczas dni upalnych podlega zepsuciu

Ministerstwo Aprowizacji wydało zarządzenie, **zezwalające w handlu reglamentowanym na sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych we wszystkie dni w tygodniu.**

Zarządzenie to dotyczy rozdzielczych sklepów rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzieczej na terenie **Łodzi, Warszawy, Krakowa oraz województw gdańskiego, wrocławskiego i śląsko - dąbrowskiego.**

Decyzja w sprawie zniesienia dni bezmięsnych w handlu reglamentowanym powzięta została **z uwagi na możliwość** psucia się nagromadzonych zapasów przydziałowych z powodu panujących upałów.

Problem ten nie ogranicza się tylko do handlu reglamentowanego. Brak lodówek i chłodni w wielu sklepach rzeźnickich i obowiązujące w dalszym ciągu dni bezmięsne, podczas których zapasy niesprzedane będą magazynowane w niewystarczająco niskiej temperaturze, — **stwarzają niebezpieczeństwo psucia się mięsa w dni bezmięsne.**

Jest rzeczą wykluczoną, aby każdy zakład rzeźnicki mógł się zaopatrzyć w chłodnie i lodówki. Dlatego też warto się zastanowić, czy **wogóle nie należy znieść dni bezmięsnych w ciągu lata.**

Dni bezmięsne zaprowadzone zostały z uwagi **na konieczność ograniczenia konsumcji mięsa wskutek niedoboru w tej dziedzinie.** Jednakże brak chłodni oraz niezbędnych urządzeń spowodować może w skutkach **psucie się mięsa i tym samym zmniejszenie posiadanych zapasów. Byłoby to niepowetowane marnotrawstwo, połączone z niebezpieczeństwem zatruć.**

A poza tym za zniesieniem dni bezmięsnych w okresie lata przemawia jeszcze fakt, że w tej porze roku **konsumcja mięsa sama spada, niezależnie od wszelkich zarządzeń. Ludność chętniej spożywa jarskie potrawy, co obecnie z uwagi na spodziewany dobry urodzaj będzie posiadało niewątpliwie charakter masowy.** (s)

Edward Bornes z Ozorkowa
pracował na kierowniczym stanowisku w Gestapo. — Kto zna tego zbrodniarza?

Władzom naszym znowu wydany został na zasadzie ekstradycji zbrodniarz hitlerowski, którego z uwagi na wojskokową przeszłość śmiało można zaliczyć do największych ryb.

Nazywa się on **Edward Bornes, jest rodem z Ozorkowa,** skąd w 1906 roku wyemigrował do Niemiec. Rok 1935 zastaje Bornesa **na kierowniczym stanowisku w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy.**

Po zajęciu naszego kraju przez wojska niemieckie, Bornes doskonale władający językiem polskim, **delegowany zostaje do Częstochowy, gdzie powierzono mu organizację miejscowego Gestapo.**

We wrześniu 1940 r. **opryszek przybywa do Łodzi i przez 2 lata zajmuje w naszym mieście również jedno z kierowniczych stanowisk tej zbrodniczej organizacji hitlerowskiej.**

Bornes jest doskonałym organizatorem i po zajęciu Kijowa przez Niemców zostaje z kolei tam wysłany, celem zorganizowania Gestapo. **Z Kijowa przenoszą go do Inowrocławia a potem do Berlina,** gdzie znowu pracuje w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa III Rzeszy.

Zbrodniarz ujęty został pod Monachium przez władze alianckie i następnie wydany władzom polskim. Obecnie przebywa w więzieniu łódzkim, czekając na proces, który niedługo przeciwko niemu odbędzie się.

Śledztwo, prowadzone przez Prokuraturę łódzką jest w pełnym toku. Wszystkie osoby, które wiedzą o zbrodniczej działalności Bornesa, **proszone są o skomunikowanie się z prok. Ciesielskim, urzędującym w gmachu Sądu Okręgowego na Pl. Dąbrowskiego, na II piętrze.**

Kto widział Grzelaka?
Tajemnicze zniknięcie pracownika PCH

W dniu 25 maja wyszedł z domu przy ul. Pabianickiej 96 Zygmunt Grzelak i dotychczas nie powrócił.

Grzelak był pracownikiem łódzkiego Oddziału Centrali Handlowej i **posiadał przy sobie firmowe pieniądze w sumie zł. 100 tysięcy.**

Milicja wszczęła energiczne dochodzenie. Za Grzelakiem zostały rozesłane listy gończe. (n)

Samobójstwo młodzieńca
w Parku Ludowym na Polesiu

W Parku Ludowym na Polesiu Konstantynowskim znaleziono wczoraj zwłoki 19-letniego Jerzego Kostorka (Kilińskiego 233).

Przy oględzinach stwierdzono, iż Kostorek *popełnił samobójstwo, strzelając* sobie w usta z pistoletu.

ROZPORZĄDZENIE PORZĄDKOWE PREZYDENTA M. ŁODZI W SPRAWIE OGRANICZENIA OBROTU LODAMI

Wobec braku artykułów mlecznych oraz masowo występującego objawu fałszowania lodów na terenie m. Łodzi zarządzam na podstawie art. 108 i 109 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracyji ogólnej (DzURP Nr 80 z 1936 r. poz. 555) co następuje:

§ 1

Zabrania się dokonywania wszelkich obrotów lodami na terenie m. Łodzi **we wtorki, środy, czwartki** każdego tygodnia w przedsiębiorswach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, w stołówkach, w sklepach spożywczych, kioskach, budkach, straganach i wszelkich przedsiębiorstwach handlowych, a także przy prowadzeniu handlu obnośnego.

§ 2.

Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia (sprzedawca, nabywca, konsument) będą karani w myśl art. 112 powołanego rozporządzenia grzywną do 5.000 zł lub karą aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie.

§ 3

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Łódź, dnia 29 maja 1947 roku.

PREZYDENT MIASTA
(—) Eugeniusz Stawiński

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie 35 sztuk kombinezonów męskich.

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na uszycie 35 sztuk kombinezonów" należy składać w terminie do dnia 9 czerwca b.r. do godz 9-ej, w Zakładzie Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka 63, pokój 10.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy ZOM-u przy ul. Łagiewnickiej 63, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 czerwca br. o godzinie 9-ej.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze ZOMu w godzinach urzędowych, telefon 174-14

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo udzielenia częściowego zamówienia, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 29 maja 1947 roku.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Fantazja i uwertury z płyt; 14.30 (z Łodzi) Pog. pióra T. Radwana p.t. „Walka ze spekulacją" 14 40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 „Wyrosły nam skrzydła u ramion" — słuchow. dla dzieci starszych — pióra G. Pauszer; 15.30 „Pół godziny do tańca"; 16.00 Dziennik; 16,12 Muzyka (z płyt) 16.30 Adycja dla chorych w oprac. Ks. M. Rękasa; 16.45 „Polska Pieśń Ludowa" — w wyk. Chóru PR; 17.00 (z Łodzi) Z teki satyryka — fel. pióra J. Huszczy pt. „Konkurencja"; 17.10 Reportaż; 17.20 Koncert Małej Orkiestry PR; 17.50 „Koncert dla przodowników „Świata Pracy"; 18.35 Audycja Związku Straży Pożarnych; 18,42 Skrzynka PCK; 18.45 Audycja dla wsi — „Dlaczego drenowanie musi przynosić korzyści" — pog. rolnicza; 18.55 „U naszych przyjaciół" — 1) Audycja radziecka pt. „Wczasy robotnicze w ZSRR"; 2) Muzyka; 19.15 „Fenomen literatury"; 19.25 Muzyka; 19.40 Dziennik; 20.00 (z Łodzi) Transmisja Koncertu Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii w Łodzi pod dyr. Z. Górzyńskiego. Komentarz pióra Mgr M. Drobnera. — W przerwie Koncertu — Nowela T. Łopalewskiego pt. „Potęga Muzyki"; 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy"; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Audycja rozrywkówa; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.15 Program na dzień następny; 23.35 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. Zakończenie audycji i Hymn

SPORT

Smutna kronika

Głośna sprawa Gracza (Wisła) znalazła wreszcie swe należyte rozwiązanie.

Pamiętamy gorszące zajścia na meczu bokserskim, których sprawcą był właśnie Gracz, pamiętamy jak w rodzimym Krakowie czyniono wszystko ażeby sprawę zatuszować i zapewnić bezkarność Graczowi. Wisła zdobyła się na pozbawienie Gracza godności kap'tana drużyny, okręg krakowski ukarał go... surową naganą:

I to miały być przykładne kary na sportowca, który na zawodach zjawił się w stanie nietrzeźwym i spowodował awantury?!

Na szczęście odmiennego zdania był Wydział Gier i Dysc. PZPN, który ukarał Gracza roczną dyskwalifikacją z tym jednak, że kara ta zostaje mu zawieszona na okres trzech lat. Nie wątpimy teraz, że Graczowi odechce się raz na zawsze nadużywać alkoholu i prowokować burdy — roczna dyskwalifikacja będzie zawsze tym czynnikiem hamującym.

Od ekscesów, bijatyk, różnych zajść, wreszcie wszelkich ekstrawagancji kompromitujących sport polski za granicą aż roi się w kronikach.

Wiele tego rodzaju spraw w ogóle nie ujrzało światła dziennego, gdyż wstyd było o nich pisać. Niemal każdy dotychczasowy wyjazd za granicę dawał dosyć materiału obciążającego zawodników lub co gorsza, kierownictwo ekspedycji.

Należało by założyć specjalną kartotekę dla tego rodzaju sportowców i działaczy i raz na zawsze zabronić im wyjazdu za granicę, gdyż tylko wtedy uchronimy nasze dobre imię od dalszych kompromitacji na terenie międzynarodowym.

Brak poszanowania własnej godności osobistej, brak dyscypliny sportowej u tego rodzaju ludzi, kosztował nas już zbyt wiele. Dłużej tolerować tego nie sposób.

Pragną rewanżu

Drużyny szkolne na bo'sku

Młodzież szkolna gra zapamiętale w piłkę nożną. Nic w tym dziwnego, gdyż jest to sport, który daje najwięcej ruchu, emocji i w którym zawodnicy najbardziej wyżywają się.

Znów w dniu jutrzejszym odbędą się zawody piłkarskie drużyn szkolnych w Parku Ludowym. Będzie to spotkanie rewanżowe pomiędzy drużyną XX Gimn. Koedukacyjnego, a Gimn. Przemysłowym. W pierwszym meczu wysokie zwycięstwo odniosło Gimn. Przemysłowe w stosunku 7:1. Jaki będzie wynik jutrzejszy?

Specjalna nagroda

Kolarze czczą pamięć zmarłego prezesa ŁOZK.

Zarząd ŁOZKol. postanowił uczcić pamięć zasłużonego działacza dla kolarstwa łódzkiego i prezesa okręgu łódzkiego ś. p. Stefana Wieruckiego i wspólnym wysiłkiem wszystkich klubów **ufundować specjalną nagrodę Jego imienia.**

Wszystkie kluby łódzkie wezwane zostały do wpłacenia składek na ten cel w terminie do dnia 24 czerwca, gdyż pierwsze zawody o tę nagrodę odbędą się jeszcze w sezonie bież.

A gdzie młodzież?

Tylko stare wygi na Sztokholm

Warszawa z niecierpliwością oczekuje międzymiastowego meczu pięściarskiego ze Sztokholmem. Mecz ten odbędzie się na centralnym korcie Legii. Skład drużyny Sztokholmu nie jest jeszcze znany. Szwedzi wylądują dopiero dzisiaj w Warszawie i wówczas powiedzą kto wystąpi na ringu.

Skład Warszawy będzie następujący: Patora, Sobkowiak, Sieradzan, Czortek, Wasiak, Kolczyński, Drabkowski, Kotkowski. Są to same stare nazwiska, młodzieżą Warszawa pochwalić się nie może. A szkoda, jak długo tylko starymi firmami można się będzie posługiwać?

Nie damy punktów Rymerowi

Kalendarzyk o tydzień przyśpieszony. — Mecz ŁKS - Warta odbędzie się w Łodzi 22 czerwca

(Ski) Dzień 22 czerwca zarezerwowany był na imprezy dla PZPN, ponieważ jednak PZPN nie zamierza w tym terminie urządzać zawodów, postanowiono go wykorzystać na rozgrywki o wejście do ligi.

Wykonane będzie to w ten sposób, że wszystkie spotkania wyznaczone na dzień 29 czerwca automatycznie przesunięto na 22 czerwca i pierwsza kolejka spotkań ukończona zostanie o tydzień wcześniej. Tym samym **mecz ŁKS — Warta**, zamiast 29 czerwca, **odbędzie się w Łodzi 22 czerwca.**

Spotkania drugiej kolejki spotkań przesunięto również o tydzień naprzód, nie zmieniając ich kolejności tak, że rozpoczną się one już 29 czerwca, a zakończone 7 września. W dalszych terminach odbędą się rozgrywki między finalistami o mistrzostwo Polski.

* * *

Po dwutygodniowej przerwie znów wracamy do rozgrywek piłkarskich o wejście do ligi. Tym razem specjalnie ciekawych spotkań nie ma co oczekiwać. W pierwszej grupie, bez większego ryzyka, można wskazać zwycięzców.

Bo na jakie nieprzezwyciężone przeszkody może trafić **Wisła** w Siedlcach, ażeby nie uzyskać zwycięstwa nad **Ogniskiem**, czy ma kto wątpliwości, że warszawska **Polonia** nie sprosta zadaniu **w Świdnicy** i nie zdobędzie punktów ze śląską swą imienniczką, kto wreszcie powie, że **Szombierki**, chociaż zmuszone zagrać w Białymstoku, nie rozprawią się **z Motorem?**

Widownią jedynego ciekawego spotkania w grupie pierwszej będzie chyba tylko Bytom, bo tam **Polonia przyjmuje poznański KKS.** W tym wypadku trzeba już być ostrożnym. Obie drużyny są w formie. Coprawda gospodarze w dotychczasowych próbach wypadli lepiej i figurują na trzecim miejscu w tabeli, podczas gdy KKS widzimy na piątym, ale nie jest wykluczona ze strony kolejarzy niespodzianka.

Druga grupa też nie da większych atrakcji. **Gedania** powinna przegrać **z AKS**, chociaż gra u siebie i forma śląskiej drużyny jest nienajlepsza, **Grochów z Radomiakiem** też „cudu" nie sprawi. Orzeł może okazać się znów na tyle niegościnny, że kto wie, czy **Cracovia** nie będzie zmuszona zadowolić się tradycyjnym już remisem, a **Pomorzanin** może się stać zawadą w ambitnych aspiracjach sosnowieckiego **RKU.**

Tutaj musimy zwrócić większą uwagę na **mecz Rymer — ZZK (Łódź). Jest to dla lodzian bardzo ważny mecz, który powinni wygrać, jeśli poważnie myślą o awansie do ligi.** Zadanie to nie powinno być specjalnie trudne, gdyż Rymer, biorąc ostatnio udział w turnieju w Częstochowie, pobity został przez częstochowską Skrę i katowicki ZZK. Nie sądzimy ażeby drużyny te były lepsze niż łódzki ZZK i dlatego twierdzimy, **że zdobycie dwóch punktów, puntów niezwykle cennych, leży w granicach jego możliwości.** Dotychczas jedynie RKU wywiozło punkty z Łodzi, czyżby miał się tym również i Rymer szczycić?

Wreszcie w trzeciej grupie **Garbarnia** powinna się przed własną publicznością rozprawić z **Lublinianką, WMKS-owi** na pewno nie dorówna **PKS. Szczecin, a Czuwaj z Tęczą** to jedyna para, w której dość trudno wytypować zwycięzcę. Skłonniśmy raczej postawić na ambitnych harcerzy z Przemyśla

Lekkoatleci na dobrej drodze

Łódź wkrótce dorówna innym okręgom

W niedzielę na boisku KP. Zjednoczone lekkoatleci Łodzi stają przed drugą poważną próbą — próbą mistrzowską. Tym razem w szrankach ujrzymy bardziej zaawansowanych zawodników i zawodniczki, bo z klasy B. W zawodach niedzielnych wezmą również udział ci, którzy dzięki wynikom uzyskanym w ostatnich mistrzostwach C-klasowych, uzyskali klasę B.

W łódzkiej lekkiej atletyce wiele się poprawiło i należy pzypuszczać, że **jeżeli konsekwentna praca nadal będzie prowadzona w tym tempie, w niedługim już czasie Łódź dorówna innym okręgom.** Forma naszych lekkoatletów wyraźnie się poprawia, poprawiają się również osiągane wyniki. Przekonamy się o tym najlepiej w niedzielę na boisku KP. Zjednoczone, gdzie **napewno nie jeden zawodnik i zawodniczka zaawansują do klasy A.** Mistrzostwa rozpoczynają sie o godz. 8.

Po raz pierwszy Węgrzy

Piłkarze ŁKS grają z drużyną Budapesztu

Z okazji święta sportowego Radomiaka zawitała do Radomia węgierska drużyna piłkarska M.K.A.S,E, (Budapeszt), Korzystając z tak niecodziennej nadarzającej się okazji, ŁKS postanowił sprowadzić Węgrów do Łodzi.

Wiemy jak trudno jest Węgrom dostać się do Polski, wiemy, że niejednokrotnie podejmowane w tym kierunku próby przez kluby polskie, a między innymi przez ŁKS i ZZK, spaliły na panewce, narażając śmiałków tylko na straty materialne. To też było by poprostu nie do darowania nie wykorzystać takiej okazji.

Po raz pierwszy po wojnie ujrzymy w Łodzi węgierską piłkę nożną w dobrym wydaniu. W skład zespołu budapeszteńskiego wchodzą gracze pierwszej ligi węgierskiej, zresztą najlepszym sprawdzianem ich formy są wyniki uzyskane w Radomiu 4:1 i w Kielcach z Tęczą. Te zwycięstwa wystawiają Węgrom dobre świadectwo i dlatego należy przypuszczać, że pierwszy ich występ w Łodzi zapowiada się jako ciekawa walka równorzędnych przeciwników. Przypomnimy sobie jak grają Węgrzy: **szybkość, bojowość, technika, strzał** — oto ich walory.

Mecz ŁKS z M.K.A.S.E, (Budapeszt) odbędzie się na stadionie ŁKS w dniu jutrzejszym, to znaczy w sobotę, o godz. 18. ŁKS nie może lekceważyć takiego przeciwnika, to też ujrzymy najsilniejszy skład łodzian, chociaż zmian nieznacznych nie uda się uniknąć. Chodzi o wypróbowanie nowych zawodników, w pierwszym rzędzie **bramkarza Makutynowicza**, który zagra w drugiej połowie zawodów.

A więc: **Pisarski** (Makutynowicz) — **Łuć, Galecki** (kontuzja nogi nie pozwala zagrać Włodarczykowi na obronie), **Czyżewski, Karolek, Kopera — Sidor, Łącz, Łuć, Baran, Hogendorf:** Prawdopodobnie w ataku wypróbowany będzie również i **Janeczek.**

Jak wiadomo, **Baran i Hogendorf przebywają na obozie PZPN,** lecz ani na chwilę nie wątpimy, że kierownictwo obozu nie będzie czyniło im trudności i gracze ci skorzystają z urlopu. Brak Hogendorfa i Barana w ataku ŁKS oznaczał by zbyt poważne osłabienie całego zespołu i ŁKS musiał by przegrupować linię. Wtedy zagrają: Gwoździński, Łącz, Janeczek, Łuć i Sidor.

Węgierscy piłkarze już od wczoraj bawią w naszym mieście.

Albo punkty, albo czas!

Decyzja, która musi wywołać zastrzeżenia

W ramach pierwszomajowych imprez sportowych odbyły się w Helenowie wyścigi kolarskie na 50 okrążeń toru z pięcioma finiszami. Najlepszy czas w biegu tym uzyskał Wojcieszek, ale największą ilość punktów zdobył Bek.

Zwycięstwo przyznano Wojcieszkowi i decyzja ta została zweryfikowana przez komisję sędziowską.

Nie chcemy się wdawać w rozważania za wiłe regulaminowo-statutowe, ale decyzja ta wydaje się niezrozumiała z tych prostych powodów, że jeśli uzyskany czas jest decydującym, to po co w takim razie rozgrywano są w takim wyścigu finisze, za które jeźdźcom przyznaje się tyle to a tyle punktów? Weryfikacja sprawiła, że pierwsze miejsce przyznano Wojcieszkowi, chociąż ma on zaledwie 8 punktów, a zdobywca 17 punktów, Jerzy Bek znalazł sie na drugim miejscu. Gdzie tutaj logika?

Zryw mistrzem Łodzi

Mecz drużyn żeńskich w szczypiorniaku Zryw — DKS zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny Zrywu w stosunku 8:2. Wprawdzie drużyna Zrywu nie rozegrała jeszcze wszystkich spotkań mistrzowskich, ale po zwycięstwie nad DKS, ma już zapewniony tytuł mistrza Łodzi.

M. K. S. — Boruta

Ciekawy mecz zapaśniczy

Sekcja zapaśnicza Milicyjnego K. S. rozegra zawody towarzyskie w zapasach z drużyną K.S. Boruta (Zgierz). Mecz ten odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 19 w sali Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27.

Zawody te zapowiadają się interesująco, ponieważ drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 min. 15 poprzedzona światowym rozgłosem tragikomedia hiszpańska Ferdynanda de Rojesa „Celestyna"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś przedstawienie zamknięte. Passe-partout nieważne.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19 min 15, arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i w. Stępnia, z Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel 272-70.

KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich. 17476

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dokumenty Tadeusz Śmiechowski, Warszawa, ul Pruszkowska 6 m 113. Łaskawy znalazca proszony o zwrot pod adresem Łódź — Julianów, ul. Marii Piotrowiczowej 8 m 6. Zofia Sieruga, za wynagrodzeniem. 18271

ZAGUBIONO dowód PKP Nr 9506 Bartczak Stanisława zam. Łódź, Bednarska 10 m 12. 18002

ZAGUBIONO dowód PKP Nr. 9496 Błachowicz Zofia zam. Łódź, Rzgowska 141 m 7. 18003

ZGUBIONO zwolnienie z niewoli, leg. Ub. Społ i inne dokumenty na nazwisko Czesław Zosiak, Łódź, Ceglana Nr 2 m 33. 18395

ZAGUBIONO dowód repatriacyjny, palcówkę, dokumenty ze Straży na nazw. Bolesław Sobolewski, Młynek 7. Marianna Sobolewska. 18396

ZAGUBIONO książkę Ub. Sp. na nazwisko Michałowicz Anna, Małopolska 11. 18397

ZGUBIONO dowód tymczasowy, leg. tramwajową, metrykę urodzenia, karty żywnościowe oraz inne papiery na nazw. Szymczak Bogdan, Konstantynów, 11 Listopada 23. 18398

ZAGUBIONO leg. tramwajową (żółta) Zwolińska Katarzyna, Kamienna 1. 18399

ZAGUBIONO kartę pracy (niem.) odcinek meldunkowy, kartę rejestracyjną RKU, kwity węglowe na 14 mtr. na nazw. Tym Henryk, Łódź, Złotna 5. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. 18400

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazw. Bilska Jadwiga, Marysińska 9. 18401

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek wymeldunkowy z Łodzi do Sieradza leg. ZZ na nazw. Irena Niewiadomska, Sieradz, POW 61 18402

W ŚRODĘ 28 bm. w godzinach popołudniowych, na postoju taksówek przy ul. Moniuszki zagubiono portfel z zawartością 5000 zł. i dokumentami na nazwisko Lewiatin Sasza zam. w Łodzi przy ul. Nowotki 44. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot jedynie dokumentów i fotografii, które stanowią dla mnie wartość pamiątkową. 18403

DNIA 28.5.47 o godz 14,30 w tramwaju Nr 1 zagubiono portfel z dokumentami na nazwisko Motykiewicz Halina. Znalazcę bardzo proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. (Legitymacja i indeks politechniki Nr rej. 1871.) 18404

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. tramwajową seria A na nazw. Kukuła Tadeusz, Chełmońskiego 43. 18405

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU, metrykę urodzenia, legitymację związku zawodowego na nazwisko Majerowicz Józef, Kilińskiego 7. 18406

ZGUBIŁAM kartę zgłoszenia Nr 3823 sprzedaży drobnej galanterii i manufaktury, Łuba Zofia, Narutowicza 19. 18047

ZAGUBIŁEM wszelkie dokumenty, proszę o zwrot, Tadeusz Kopczyński Łódź, ul. Pieprzowa 4 — 12. 18408

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Opoczno, na nazwisko Jaciubek Bronisław, s. Wincentego. 18409

23 MAJA na Targowej, zgubiono torebkę z okularami, książkę do nabożeństwa i zaświadczenie na nazwisko Marianny Krajewskiej. Proszę o odniesienie za wynagrodzeniem — Targowa 19 m 10. 18410

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 18 tel 216-48. 6548

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz. przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91. 12659

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6 Od 8 — 10 i 4 — 8 po. poł. Telefon 101-50. 661

Dr. med KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3 — 7. 2858

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35. przyjmuje 4—6 telefon 206-99. 14480

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr.3 przyjmuje 8 — 10. 4 — 7. tel. 214-88.

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI. asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny. przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6 Piotrkowska 157. tel. 203-11. 140

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych. wenerycznych. przyjmuje od 3 — 6. tel 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5.

Dr. FALKOWSKI. chirurg urolog. specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41; 3—6. 14469

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14.

Dr. med. GUSTAW MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6. Tel. 138-52. 16773

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. 13801

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

LEKARZ — STOMATOLOG A. Burakowska. Leczenie jamy ustnej i zębów. Andrzeja 2, między 5 — 7 wiecz. 16563

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr med. M ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7 Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

DR MED. W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164, godz. 4 — 6. 17359

Dr. TETER JERZY Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, przyjmuje 4 — 6, Tel. 208-62. 18231

Dr JERZY MARKIEWICZ, specj. choroby żołądka, jelit, wątroby, przyjmuje 3 — 5 Piotrkowska 145-28. tel. 276-36. 18414

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 14482

PSY rasowe: Owczarki Alzackie (Wilki) Ostrowłose foxterriery, Szczurniki i inne. Akwaria, Teraria. Rybki. Przybory rybackie. Dla członków i szkół rabat. Poleca Sklep ZOO, A. Borowskiego, Nawrot 41a róg Kilińskiego. 18051

PŁYTY gramofonowe nawet połamane, aparaty fotograficzne, instrumenty dęte oraz inne kupujemy. Melodiofon, 6-go Sierpnia 23.

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. 14493

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 14803

MEBLE sypialnie, stołowe. kuchnie. tapczany sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 14799

WAGI uchylne wszelkiego rodzaju. Kupno, sprzedaż oraz wszelka naprawa, poleca Firma Kilińskiego 47. 17976

KALKA maszynowa, ołówkowa. przebitkowa — buchalteryjna wszelkie artykuły biurowe po cenach najniższych poleca „Składnica Biurowa". Łódź. Piotrkowska 63, tel. 116-50.

SPRZEDAM maszynę do pisania „Continental" i maszynę dziewiarską płaską, Nawrot 23, Księgarnia. 18325

PŁYTY PATEFONOWE nawet połamane kupujemy. Pomorska 25, Białecki. 16061

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 16293

WAGI uchylne i inne, sprzedaż — kupno, naprawa — stemplowanie uskutecznia: Piotrkowska 9. 17691

SPRZEDAM plac 1140 m. kw. w Kutnie F. Małycha, Kutno, Nowy Rynek 16. 15207

NOWĄ sypialnię sprzedam, jasna brzoza fińska (lodowata). Obejrzeć można Radwańska 59 m 13, od 5 — 9 wiecz. 18204

SŁUPY telefoniczne i krzesła ogrodowe sprzedam, Łódź, Daszyńskiego 88. 18058

KUPUJEMY w każdej ilości sodę, mydło, perhydrol i różne barwniki bezpośrednie. Farbiarnia i wykończalnia dzianiny. Łódź., Senatorska 35/37 18075

ZĄKŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska, Południowa 36. Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble. 14660

OTOMANY, tapczany, kozetki, krzesła, stoły i inne, robota solidna, ceny umiarkowane; poleca Przeździecki, Kilińskiego 163. 17060

MOTOCYKL „setka" DKW na starter oraz „dwusetka" NSU czterobiegowa — sprzedamy. Legionów 25a — 1 (sklep zabawek). 18334

SPRZEDAM motor DKW 350 Nowotki 73 m 10 10335

SZPULMASZYNĘ (cewiarkę) jedw. kupię J. Śniady, ul. Rzgowska Nr 46. 18336

SPRZEDAM sypialnię jasną, stylową i urządzenie sklepowe, Mielczarskiego 22 — 15. 18337

***MASZYNA** swetrowa do sprzedania 12 dl. 90* cm prawie nowym stanie, wiadomość Łódź, ul. Narutowicza 29 m 27. 18338

MOTOCYKL DKW 200 stan dobry, Kilińskiego 153 m 32 od 16. 18339

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 10 x 100 Zgierska Nr 34 m 11. 18340

WÓZEK dziecinny głęboki w bardzo dobrym stanie sprzedam Piotrkowska 111 m 10. 18341

SPRZEDAM lub wydzierżawię plac z domkiem szopami, całkowite urządzenie na skład drzewa lub inne przedsiębiorstwo, dobry punkt. Adres: Łódź. ul. Główna Nr 5 sklep. Bolesław Lado 18342

MOTOCYKL DKW 200 cm w dobrym stanie zamienię na mniejszy 125 cm. Kępiński Zdzisław, Legionów 17 m 4 godz. 9 — 12. 18343

IGŁY Szymańskiego 13 (156) sprzedam, Aleje 1-go Maja 37 m 20b. 18344

MOTOCYKL DKW 300 cm stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na cięższy 500 cm, Łódź, ul. Sienkiewicza 27 m 18. 18345

DYWAN perski (prawdziwy) 5x3 w dobrym stanie, do sprzedania. Narutowicza 74 m 5. Obejrzeć: 2 — 3 i 7 — 9 wieczór. 18346

KREDENS nowoczesny orzech kaukazki, sprzedam tanio. Łódź, Nawrot 51 m 20 stolarz. 18347

RADIO super z okiem na metalowych lampach sprzedam, Wolna 13 m 1 (przy Limanowskiego). 18348

WÓZEK sportowy nowoczesny w dobrym stanie z pokrowcami i budką do sprzedania, Kilińskiego 115 m 6. 18349

SPRZEDAM wózek inwalidzki 3 kołowy napędem bocznym rąk. Nowak, Ostrów Wlkp. Zacisze 10. 18419

SPRZEDAM motocykl DKW 350 rok 1944, Sporna 25 m i. 18417

MOTOCYKL 250 cm okazyjnie do sprzedania, Rzgowska 4 sklep. 18418

Różne

SZYBKO, TANIO! Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13324

Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje wykonuje najszybciej Legionów 1. 15741

AKUMULATORY naprawa, ładowanie. Kuźnicki, Łódź, Sienkiewicza 25 tel. 159-44. 15284

ZAGINĄŁ pies-wilk duży, szary z 13 na 14 maja. Odprowadzić ul. Andrzeja Struga 82 ogrodnictwo, za wynagrodzeniem. 18229

PAN w granatowym płaszczu, jadący 29 bm. pociągiem Częstochowa — Łódź, z żoną i córeczką, który zabrał przez pomyłkę teczkę na stacji Chojny, proszony jest o zwrot pod adresem: Łódź — Pomorska 5 m 15. Zawistowski Franciszek. 18364

UWAGA! Odnawianie, reperacje i politurowanie wszelkiego rodzaju mebli, wykonuje solidnie stolarz-politurownik, na żądanie może na miejscu. Łaskawe zgłoszenia: Łódź, ul. Wysoka Nr 21 m 21, Siderowicz. 18365

DEKATYZOWANIE plisowanie, mereszkowanie Piotrkowska 19. Znane w Łodzi przed wojną, przyjmuje. 18366

REUMATYZM, artretyzm, zwapnienia, cierpienia piersiowe, suchoty, astmę, zastarzałe kaszle, choroby pęcherza, wątroby. leczę radykalnie. środkami na sobie wypróbowanymi. Łódź, Abramowskiego 39 — 25, III p. godz 15 — 18. 18367

ZAGINĄŁ pies wilk młody 18 Maja, żółtawo-jasny, grzbiet ciemniejszy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Pabianicka 26 m 3/4, sklep. Ostrzega się przed kupnem. 18368

PRZYBŁĄKAŁA się mała suczka w białe i czarne łatki, ogonek ucięty, do odebrania za zwrotem kosztów, Wólczańska 156 — 9. 18369

PIESEK zginął beżowy, krótkie łapki, sierść potargana. Nagroda za odprowadzenie lub wskazanie, Piotrkowska 156, Galanteria.

W NIEDZIELĘ zaginął piesek przy Helenowie podobny do lisa, żółty, z szelkami. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem St. Jaracza 41 — 36 18371

ZGINĄŁ wyżeł szaro-brąz, łańcuch na szyi w okolicy Marysina, odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 46, Kozicki. 18420

ZOSTAWIONO teczkę dnia 29.5. w tramwaju 12. Proszę o zwrot, Łódź, Szara 3 Smorawska W. 18421

Zaofiarowanie pracy

DROGISTKA na wyjazd potrzebna. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Zgłaszać się: Łęczycka 58a. tel. 220-99. 18249

POTRZEBNA uczciwa gospodyni z gotowaniem na stałe. Piotrkowska 154 m 15. 18080

POTRZEBNA dobra kucharka do stołówki. Zgłaszać się Wigury 7 PKS. 18240

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa do 3 osób. Referencje, warunki dobre, ul. Sienkiewicza 53 m 8. tel 216-21. 18248

PRZYJMĘ pracowników do sprzedaży lodów. *Wytwórnia lodów „Ala Pingwin" Piotrkowska 39.* 18376

DWÓCH ślusarzy oraz 2-ch uczniów ślusarskich zatrudni Wytwórnia Wyr. Metalowych M. Rosławowski, Kilińskiego 87. 18239

PAŃSTWOWA Wytwórnia Części Lotniczych, Łódź, Kilińskiego 222 poszukuje: wykwalifikowanych tokarzy, drykierów na metale lekkie, ustawiaczy narzędzi do tłoczenia oraz konstruktora narzędzi i przyrządów do tłoczenia. Zgłaszać się osobiście w godzinach 9-tej do 15-tej, Wydział Personalny. 18237

ZDOLNEJ maszynistki ze znajomością pracy biurowej poszukuje poważna firma prywatna. Oferty pod „Par" Łódź, skrytka pocztowa 212 nr. 196. 18238

POTRZEBNY woźny do zakładu fryzjerskiego, Kilińskiego 7. 18242

GOSPOSIA potrzebna do małego gospodarstwa domowego warunki dobre. Referencje konieczne wiadomość Łódź, Bednarska 26 m 53

POTRZEBNA zdolna chemiczarka, Nawrot 15 Pralnia. 18382

FARMACEUTKA (TA) zaraz potrzebna do apteki w Łodzi Tel. 213-44. 18383

POSZUKUJĘ Pani do reperacji pończoch, spec. łapanie oczek, Narutowicza 19 sklep Łuba Zofia. 18384

POTRZEBNA pomoc domowa uczciwa z dobrym gotowaniem, Piotrkowska 35, St. Tegi, Sklep galanteryjno-skórzany. 18385

STARSZA, uczciwa kobieta potrzebna do zajęcia się domem. Wiad. w Redakcji. 18386

POTRZEBNY wykwalifikowany dziurkarz ewentualnie dziurkarka do maszyny młotkowej. Wytwórnia Odzieży „Społem" Łódź, ul. Żeromskiego 98. 18387

POTRZEBNA pomocnica domowa Lipowa 64 — 7. Jochimowicz godz. 14 — 16. 18388

POSZUKUJĘ posady w charakterze gospodyni samotnego pana, najchętniej na przychodnie. Oferty „Samotna inteligentna". 18390

POSZUKUJĘ służącą do dwojga dzieci. Warunki dobre. Referencje pożądane. Wiadomość w Administracji „Expressu"

KUŚNIERZ oraz wykończarki, potrzebni do pracowni futer Piotrkowska 36 Bryczkowski

Poszukiwanie rodzin

WYSZEDŁ z domu i nie powrócił d. 26.5.47, syn Marcinkowski Zenon, wzrost średni, oczy piwne, włosy ciemno blond. Głuchoniemy. Ktokolwiek wiedziałby o jego pobycie proszony jest o doprowadzenie go na komisariat Wola Bałuczka, pow. Łask. 18413

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 017269

Adres Redakcji i Administracji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137.47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę — 30 zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.